

Adam Gwara: * ZANIM * & Ela Binswanger: * WAKACYJNA MIŁOŚĆ *

Adam Gwara: * ZANIM *

miękkie światło więcej zamyśleń

skowronki bardziej wyspane

trochę przybyło nas w Wiśle

w obwodzie i w Zakopanem

ale już mniej niż więcej

ciepła po nocy w człowieku

na szczęście gwiazdy na szczęście

kapią przez szpary w powiekach

i nie wiadomo co chce się

tak do świętego Rocha

potem już zaraz wrzesień

przyjdzie się znowu odkochać

tak żeby serce nie pękło

żeby bez sensu nie cierpieć

ale to jeszcze nieprędko

jeszcze przed nami sierpień

jeszcze otwarte czerwone

głupie ćmy lecą do świecy

jeszcze możemy spłonąć

zanim będziemy dalecy

zanim na głowy się zwali
zanim nas zimno wyczerpie
nim się papieros dopali
sierpniem

*

Ela Binswanger: * WAKACYJNA MIŁOŚĆ *

(z inspiracji wierszem Adama Gwary)

skończy się sierpień i miłość
przemienie jak się zaczęła
uczucie wielkie już byłoś
jesień swe macki rozpięła

wspomnienia morza jak turkus
beztroskich figli na plaży
i z jednej patelni kuskus
gdy knajpka w drodze się zdarzy

przysięgi pod firmamentem
tajemnie od gwiazd się skrzącym
zauroczenie ze szczętem
porywem wiele znaczącym

wymiana maili i śliny
i już ostatnie spojrzenia
przecież się nie zapomnimy
obopólnego sfajczenia

nie damy się codzienności

osobne noce niestraszne

spotkamy się znów w przyszłości

będziemy online na zawsze

tymczasem wiemy że koniec

nim jarzębiny zapłoną

na stacji po drugiej stronie

spotkasz się z żoną

*